



**NEWSLETTER FUNDACJI „THERAVADA”
Nr 2 (2) - 2014**

W NUMERZE:

- 2. POPROSZĘ O RACHUNEK... I KILKA MARZEŃ - PIOTR JAGODZIŃSKI**
- 3. KALYĀṆAMITTA - WOJCIECH CZYPICKI**
- 5. AKTUALNOŚCI**
- 6. ODOSOBNIENIE Z BHANTE VIMOKKHA**
- 9. DHAMMA-DĀNA**
- 10. CZTERY BRAHMAVIHARY - ODOSOBNIENIE**
- 11. SPRAWOZDANIE FINANSOWE I MERYTORYCZNE FUNDACJI**

POPROSZĘ O RACHUNEK... I KILKA MARZEŃ

PIOTR JAGODZIŃSKI

Minął rok od rejestracji Fundacji „Theravada”. Całkiem niedawno, do końca czerwca musieliśmy złożyć nasze sprawozdania, zarówno finansowe jak i merytoryczne. Na końcu newslettera załączamy je dla osób zainteresowanych. Oczywiście okres, który obejmują to koniec roku kalendarzowego czyli 31 grudnia 2013, więc nie było się specjalnie czym chwalić, zarówno przed ministrem jak i urzędem skarbowym. Dużo natomiast działo się w tym, 2014 roku, o czym wspominamy w odpowiednim dziale. Rachunek naszych działań wzbogacamy tym co będzie się jeszcze działo – tu także wszystko opisujemy w szczegółach.

Warto zaznaczyć, że jest nas mało, zaryzykowałbym stwierdzenie, że jest nas dwóch, czyli jest Zarząd. W tym miejscu chciałbym podnieść kwestię Rady Programowej, która powinna mieć własną motywację i inicjatywę do zbierania się, dyskusowania i omawiania ważnych kwestii, które my jako Zarząd byśmy egzekwowali i wcielali w życie. Tak przynajmniej stanowi statut. Potrzebni są ludzie, którzy mieliby energię i czas, by raz na jakiś okres spotykać się, nawet skypowo i pracować na rzecz szerzenia Dhammy w Polsce, pomagając w wielu różnych projektach Fundacji. Oczywiście nie mam co narzekać, powiem więcej, dajemy sobie jakoś radę, co widać po projektach, które realizujemy lub już skończyliśmy. Chciałbym tylko zaktywizować wszystkich, którym leży na sercu nauka Buddy i którzy czują, że mogliby pomóc w konkretnej sprawie. Jeśli myślisz, że możesz pomóc w czymś o czym piszemy poniżej – daj znać.

Jest kilka marzeń, które oczywiście chciałbym by się ziściły, ale niekoniecznie muszą one się spełnić już teraz. Staram się zwykle tonować te fantazje bardziej racjonalnym myśleniem. Nie cierpię specjalnie z powodu ich posiadania, nie czuję bólu, że się nie ziszczają, więc nie są aż tak szkodliwe, chyba. Oto opis kilku z tych marzeń: Fundacja „Theravada” ma prężną drużynę, Rada Programowa prowadzi dyskusje nad dalszymi działaniami, członkowie rozmawiają ze sobą przez internet, ale od czasu do czasu zbierają się w siedzibie Fundacji. Siedziba, gdzieś w Warszawie, skromna, ale schludna, na drzwiach wita logo Theravādy. Pierwsza sala to sala obrad - w środku duży stół na kilkanaście osób. W kolejnym pokoju sprzęt biurowy, biurka i komputery, ustawione w taki sposób, by osoby czuły się komfortowo. Zza monitora uśmiechają się wolontariusze, robiący różnego rodzaju projekty – jedni składają książki do druku, inni tłumaczą, ktoś wstawia napisy do filmu, ktoś inny grzebie w kodzie strony internetowej. Przychodzą kiedy chcą, w wolnej chwili, zwykle gadają ze sobą, ale zawsze jest ktoś, kto powie, żeby zasiać do pracy. Trzeci pokój, po drugiej stronie sali obrad jest wytłumiony, gruby dywan na podłodze, żaluzje na oknach dają lekki półcień. Pod ścianą mały ołtarzyk, na którym stoi niewielka figurka Buddy, poniżej kwiaty, woda, dogasające kadzidło. Na ziemi rozłożonych kilka mat do medytacji i poduszek. Trzy osoby właśnie siedzą, w milczeniu, przychodząc kiedy chcą i kończąc sesję kiedy chcą. To jest też miejsce gdzie mogą przyjść w każdej chwili i usiąść, tak jak osoby, które robią projekty w sali biurowej.

To miły sen, nie kończmy go jeszcze. Do siedziby wchodzi właśnie architekt z kimś z Rady Programowej. Wchodzą do biura i z uśmiechem komunikują, że zatwierdzono budowę planu ośrodka medytacyjnego, na naszej ziemi pod Warszawą. Wszyscy się cieszą, są podekscytowani (oprócz tych co siedzą w wytłumionym pokoju, nawet jak słyszą jakieś ciche odgłosy z dalekiego pokoju, to nic sobie z tego nie robią). Architekt współpracujący z Fundacją rozwija plany ośrodka na stole konferencyjnym. Wszyscy wokół niego się zbierają i zaczynają marzyć. Patrzą na te plany i myślą sobie tak, jakby tam byli, jakby chodzili po tych alejkach zieleni, jakby siadali w wielkiej sali medytacyjnej, jakby wracali do swoich pokoi na noc. Patrzą jak wygodnie w ośrodku Theravādy będzie im się medytować podczas odosobnień. Architekt pokazuje puste miejsce na mapie, rysując palcem nieistniejące plany stworzenia w tamtym miejscu prawdziwego klasztoru dla mnichów, którzy tam zamieszkają.

Ktoś włącza rzutnik na ścianie sali konferencyjnej. Widać tam aplikację skype, gdyż zaplanowana tele-konferencja z innymi miastami Polski odnośnie dobrych wieści wkrótce ma się

zacząć. Osoby z siedziby tworzą grupowe spotkanie z licznymi oddziałami terenowymi. Wszyscy są już przy swoich komputerach, niektórzy sami, inni w większym gronie. Zaczyna przewodniczący/a Rady Programowej, potem głos bierze architekt wyjaśniając co udało się osiągnąć. Kameralną internetową pokazuje dowód w postaci planów ośrodka. Jest ogólna radość z dobrze wykonanej roboty.

Tak, to tylko marzenie. Ktoś mógłby powiedzieć, że coś wręcz nie do zrealizowania. Parząc na tu i teraz – faktycznie, nie mamy szans w najbliższej przyszłości. Ale marzenia są od tego...

P.S. Nie warto lgnąć do marzeń, to pewne, warto natomiast mieć pewien cel, do którego się dąży. Bo czym innym jest Nibbana, do której chyba wszyscy dążymy jeśli nie pewnym marzeniem, które chcielibyśmy urzeczywistnić? Oczywiście, bez lgnięcia, Środkową Drogą, w duchu spokoju, zrównoważenia i przyjemnego entuzjazmu, czego sobie i Wam życzę :)

KALYĀṄAMITTA

WOJCIECH CZYPICKI

“Jeśli członkowie innych sekt zapytają Cię ‘Co, przyjacielu, jest warunkiem rozwinięcia skrzydeł do oświecenia?’ powinienes odpowiedzieć:

‘Ten mnich ma szlachetnych przyjaciół [kalyāṅamitta], szlachetnych kompanów, szlachetnych towarzyszy. To jest pierwszy warunek rozwinięcia skrzydeł do oświecenia’.”

AN 9.1

Wiele z działań naszej Fundacji ma celu bezpośrednio umożliwienie zapoznania się z naukami Buddy szerokiemu gronu odbiorców. Wspaniała, wieloletnia praca tłumaczy skupiona wokół portalu Sasana.pl jest tego najlepszym przykładem. Teraz robimy krok dalej i organizujemy retreaty i zaczynamy udostępniać wybrane przetłumaczone tytuły również w wersji papierowej.

Ale nasza Fundacja ma jeszcze jeden cel: “Integrowanie środowiska polskich buddystów Theravādy”. Może się komuś wydawać, że dodaliśmy ten punkt, ponieważ jest to standardowa formułka w statutach wielu fundacji i stowarzyszeń. Może nie brzmi tak ambitnie jak “Prowadzenie ośrodków o charakterze medytacyjnym lub/i naukowym”. Może ten punkt powinien mieć brzmienie “Budowanie sieci szlachetnych przyjaciół”? Nie wiem czy sąd rejestracyjny okazałby zrozumienie dla takiego sformułowania po tym, jak kazał nam zmieniać 10 innych punktów w statucie.

Niezależnie od zapisów w statucie, budowanie takiej sieci jest dla nas sprawą ogromnej wagi. Może się komuś wydawać, że wypicie herbaty i rozmowa po medytacji/wykładzie jest wiele mniej ważna niż sama medytacja/wykład, a już na pewno mniej ważna niż przetłumaczenie artykułu/sutty/książki. Nie zgadzam się z takim podejściem. Medytować można w domu, wykłady poczytać/posłuchać też, a jednak chcemy brać udział w retreatach, wykładach i medytować z innymi “live”.

Tu oczywiście wchodzimy na grząski grunt poszukiwania szlachetnych przyjaciół czy nauczycieli. Nauczyciele zazwyczaj przyjeżdżają na określony czas, trudno ich “zaimportować” w odpowiedniej ilości. Jest to oczywiście istotne, ale to jedna strona medalu. Druga jest taka, że to ja mam być kalyāṅamitta i wspierać innych w rozwoju. Matematyka jest nieubłagana - jeśli wszyscy szukają szlachetnych przyjaciół, ale nikt się nimi nie staje, to mamy problem. I nie chodzi mi ani o agresywne misjonarstwo, ani przyjmowanie pozycji eksperta (szczególnie gdy się nim nie jest). Istotna jest właśnie rozmowa przy herbacie (lub kawie), wymiana doświadczeń, polecenie lektur

godnych przeczytania. Świadomość tego, że dookoła są ludzie, którzy mają podobne aspiracje co ja.

Dlatego zachęcamy do spotkania się, najlepiej regularnego, z innymi osobami zainteresowanymi Theravādą. Stworzenie grupy, która spotyka się na medytację/wykłady może wydawać się zbyt ambitne i skomplikowane. Ale jeśli nacisk jest na spotkanie a nie medytację to gdzie jest trudność? Dzięki stronom Sasana.pl, pewnego portalu społecznościowego czy też forum, spotkanie się z ludźmi zainteresowanymi Dhammą stało się proste.

Nawiązując do tematu marzeń, nie oczekiwałbym ośrodka, świątyni czy klasztoru w każdym mieście, ale możliwości spotkania się i porozmawiania o Dhammie jak najbardziej. Dlatego proponuję stworzenie listy osób chętnych do spotkania się i udostępnienie jej na stronie fundacji w zakładce kontakt. (<http://theravada-pl.wikidot.com/kontakt>).

Nie wiem czy skończy się tym, że dwie osoby spotkają się na herbacie i ponarzekaają jak to nic się w temacie Theravādy w Polsce nie dzieje, czy zdecydują się na wspólną regularną praktykę, ale warto spróbować.



Chcąc wykorzystać część lub całość tego dzieła, należy używać licencji Creative Commons:
[Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Na tych samych warunkach 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-nc-sa/3.0/)

WWW: <http://theravada-pl.wikidot.com> E-mail: theravada.pl@gmail.com Facebook:
<http://www.facebook.com/TheravadaPL>

Konto bankowe: (Bank BGŻ) 89 2030 0045 1110 0000 0270 1020

Adres siedziby Fundacji: Szwanowskiego 4A/32, 01-318 Warszawa

Paypal: Jeśli chcesz pomóc, kliknij by złożyć **dotacje** na rzecz Fundacji "Theravada". W polu "cel" najlepiej wpisać "darowizna na cele statutowe".

Stworzyliśmy też comiesięczną subskrypcję - dotację w postaci 10 PLN miesięcznie na rzecz Fundacji "Theravada" - kliknij by zapisać się na **subskrypcję dotacji**

Członkowie Zarządu: Piotr Jagodziński, Wojciech Czypicki
Rada Programowa: Paweł Głogowski, Tomasz Roksela, Robert Józwiak
Redaktor Naczelny: Piotr Jagodziński
Z-ca Redaktora Naczelnego: Wojciech Czypicki
Redaktorzy: Małgorzata Gorzałczana

Jeśli chcesz brać udział w pracach redakcyjnych, piszesz lub składasz teksty, chcesz pomóc w tworzeniu newslettera – wyślij nam wiadomość z tytułem „NEWSLETTER-POMOC” na adres: theravada.pl@gmail.com

AKTUALNOŚCI

- Dzięki współpracy z Fundacją Filmową Wonderwoods, przy wsparciu Polakpotrafi.pl oraz pomocy patronów medialnych udało się zebrać fundusze na film "Tygrysie Serca" - ogromnie dziękujemy wszystkim 56 osobom za wsparcie! Zebraliśmy 5335 pln.
- 8 maja 2014 o godzinie 18:00 w kinie LAB w Warszawie odbył się premierowy pokaz filmu "Tygrysie Serca". Fotki z premiery do zobaczenia tu: <https://www.facebook.com/media/set/?set=a.619167934844538.1073741833.392626874165313&type=3>
- 9 maja 2014 o godzinie 18:00 w Muzeum Azji i Pacyfiku (Solec 24) w Warszawie odbyło się spotkanie z Czcigodnym Vimokkha, mnichem buddyjskim w tradycji Theravāda, opatem świątyni Wat Pipphalivanaram w Bangkoku. Czcigodny Vimokkha wyjaśnił znaczenie uważności i świadomości w trakcie pracy i codziennych czynności. Wstęp był bezpłatny. Fotki ze spotkania do zobaczenia tu: <https://www.facebook.com/media/set/?set=a.620674944693837.1073741834.392626874165313&type=3>
- 10 maja 2014 o godzinie 19:30 odbyła się mowa Dhammy Ajahn'a Vimokkhi dla społeczności Tajskiej - wstęp wolny także dla Polaków. Spotkanie odbyło się na piętrze w restauracji Suparom przy Marszałkowskiej 45/49. Fotki ze spotkania do zobaczenia tu: <https://www.facebook.com/media/set/?set=a.621049741323024.1073741835.392626874165313&type=3>
- 10-11 maja 2014 w Warszawie, ul. turecka 2 odbył się warsztat medytacyjny z Czcigodnym Vimokkha. Więcej o tym wydarzeniu piszemy w artykule poniżej. Fotki ze spotkania do zobaczenia tu: <https://www.facebook.com/media/set/?set=a.621603917934273.1073741836.392626874165313&type=3>
- Film "Tygrysie Serca" dostępny jest za darmo na kanale youtube Sasany: <https://www.youtube.com/watch?v=co0erGncrnI>
- Medytacje w Warszawie – co tydzień spotykamy się aby wspólnie praktykować uważność oddechu według Ānāpānasati Suttu oraz podyskutować o praktyce i Dhammie. Dla osób spoza Warszawy, które chcą aby takie medytacje odbywały się w ich miastach oferujemy wsparcie merytoryczne i ogłoszenie wydarzenia na naszych stronach.
- Ajahn Sujato zgodził się przyjechać do Polski – jego wizyta planowana jest na koniec 2015 roku. Planujemy odosobnienie oraz wykłady na uniwersytetach. Więcej informacji jak tylko ustalimy konkrety z Bhante.
- Wydaliśmy drugie, poprawione wydanie "Podstawowa metoda medytacji" Ajahna Brahmavamso. Wydrukowaliśmy 500 sztuk i dostępne za darmo egzemplarze w ramach Dhamma-dāna rozdajemy w kilku miejscach w Polsce. Więcej informacji w artykule o Dhamma-dāna poniżej, a także na stronie: <http://sasana.wikidot.com/dhamma-dana>
- 30 maja 2014 o 18:30 w Domu Kultury na Zaspie w Gdańsku odbyło się spotkanie inauguracyjne pierwszej grupy Theravādy w Gdańsku. Więcej o tym w tekście Wojtka Czypickiego.
- Przejęcie domeny Dhamma.pl i przekierowanie jej na portal Sasana.pl

ODOSOBNIENIE Z BHANTE VIMOKKHA

10-11 maja 2014 w Warszawie, w niewielkim ośrodku buddystów z tradycji Zen przy ulicy tureckiej 2 odbył się warsztat medytacyjny z Czcigodnym Vimokkha. Była to pierwsza wizyta mnicha, zainicjowana przez dr. Marcina Fabjańskiego i w trybie ekspresowym zorganizowana przez Fundację "Theravada". Jako Fundacja chcemy wspierać rozwój Theravādy w Polsce. Pojęcie Theravāda jest bardzo szerokie i obejmuje zarówno tradycje z różnych krajów jak i odmienne style nauczania. W tym pojęciu mieści się zarówno kulturowo uwarunkowany buddyzm z Tajlandii, pełen ceremonii oraz czci dla mnichów, jak i sceptyczne podejście, reprezentowane chociażby przez Bhikkhu Buddhadasę. Z jednej strony mogą to być intensywne odosobnienia medytacyjne tradycji leśnej, z drugiej strony precyzyjne i intelektualne dyskusje o Abhidhammie.

Fundacja "Theravada" chce umożliwić poznanie tej różnorodności. Wiemy, że nie będziemy zawsze mogli sprostać oczekiwaniom wszystkich osób. Różnorodność interpretacji Dhammy Buddy jest na tyle szeroka, że czasami można się rozczarować tradycyjnym podejściem, pełnym ceremonii, czasami być zaskoczonym wyidealizowanym podejściem rodem z Abhidhammy. Naszym celem jest przedstawianie Dhammy w racjonalnym i nierozbudowanym stylu wczesnych nauk buddyjskich z kanonu pālijskiego. Nie odrzucamy ani nie negujemy jednak innych praktyk powstałych w łonie Theravādy - uznajemy je za pouczającą perspektywę, odmienny punkt widzenia, naukę na przyszłość. Chcielibyśmy także, by wszyscy sympatycy Theravādy w Polsce mieli możliwość poznania wszelkich możliwych stylów, zarówno tych rodem z Azji, jak też tych, które powstały na przykład na Zachodzie. Tym sposobem, mając doświadczenie i próbując odmiennych stylów jest się bardziej świadomym wyboru konkretnej ścieżki jaką chce się podążać.

Osoby zainteresowane naukami Czcigodnego Vimokkhi mogą ściągnąć jego wykłady z wizyty w Polsce, dostępne tu:

https://drive.google.com/folderview?id=0Bw9cQ_MRrh87TnIyVE0tbmFtVDQ&usp=sharing

Profil czcigodnego Vimokkhi na FB jest tu:

<https://www.facebook.com/vimokkha.metino?fref=ts>

Impresje osób uczestniczących w warsztatach:

Kurs zorganizowany przez Fundację był drugim z kolei w tym roku. Miałem okazję uczestniczyć w obu. Dwa kursy, dwa światopoglądy w obrębie tej samej tradycji. O ile w pierwszym nacisk był na praktykę ściśle w oparciu o nauki zawarte w Sutta Pitace, o tyle Czcigodny Vimokkha nauczał metody swojego Nauczyciela, przy czym same nawiązania do Kanonu Theravādy wydały mi się dość luźne i niezobowiązujące. Sam prowadzący, jak się zdaje, więcej miejsca poświęcił swojemu Nauczycielowi, jego przekazowi, także cudom, których, wymieniać ich tu nie będę, opis był nawet interesujący lecz bardziej w kategoriach etnograficznych niż przełożenia na rzeczywistą praktykę medytacji w domu. Jego Metoda Pustki bardzo do mnie nie przemówiła, okazała się niezrozumiała, bynajmniej nie z powodów słabej angielszczyzny Czcigodnego. Praktykować jej nie będę. A co mi najbardziej utkwiło z wykładów Czcigodnego Vimokkhy? To co mówił o praktyce codziennej, że medytacja to nie tylko kilkadziesiąt minut siedzenia. Także potrzeba poświęcenia kilku minut na refleksję po właśnie zakończonym siedzeniu. Rzeczy, zdaje się, oczywiste lecz ważne podkreślenia i przypuszczalnie podkreślane przez większość nauczycieli medytacji. Podsumowując, jestem zadowolony z obecności na kursie (brawa dla Fundacji za stronę organizacyjną), choć jest to raczej wyraz głodu poznawczego i malej wybredności niż chęci

podążania za tym konkretnym Nauczycielem, którego metoda medytacji okazała się dla mnie zbyt odległa, by zapisać się w pamięci.

Paweł Ł.

*

Czcigodny Vimokkha prezentował swoje nauki w sposób obrazowy i bardzo czytelny. Jedynym minusem był zbyt krótki czas medytacji, w trakcie trwania której dodatkowo, z "offu" dochodził głos mistrza. Biorę jednak pod uwagę to, że warsztat kierowany był przede wszystkim do osób mających niewielkie lub żadne doświadczenie medytacyjne - pod tym kątem sprawdził się, słyszałem wiele komentarzy zachwytu po osiągnięciu głębokich stanów. Miejsce warsztatu, rytm dnia - idealne. Więcej takich spotkań!

Maciej M.

*

Wizyta wielbego Vihmokki była dla mnie niezwykle inspirującym wydarzeniem. Mogłem doświadczyć jednego z podejść do buddyzmu (wierzę, że istnieją inne, także w obrębie danej tradycji) w krajach gdzie jest religią od wieków dominującą i wyrobić sobie zdanie o potrzebach jakie to podejście zaspokaja u wiernych. Treść wykładu wielbego Vihmokki wydała mi się merytorycznie wartościowa, dowiedziałem się wielu nowych rzeczy, co z jednej strony rozszerzyło moją wiedzę teoretyczną, ale również sprowokowało pojawienie się kilku pytań. Czy możliwe jest doświadczenie spokoju i doświadczenie wglądu, jeżeli poświęca się na medytacje tylko po kilka minut? Czy można doświadczyć pustki równocześnie słuchając o niej intensywnego kilkugodzinnego kazania z ust mnicha, a jeżeli tak, to czy jest to taka pustka o jaką chodziło w pierwotnych naukach Buddy? Czy zadowolona publiczność rzeczywiście świadczy o wysokiej jakości przekazu? W końcu odbywający się w tym samym czasie festiwal Eurowizji wygrała kobieta z brodą, co samo w sobie jest bardzo zabawne i pozytywne, z tym, że niekoniecznie związane z jakością muzyki.

Krzysztof K.

*

Na początek chciałbym wyrazić moją wdzięczność wam, drodzy organizatorzy, za inicjatywę i zorganizowanie warsztatu. Łatwo jest tylko marudzić, w tym jestem mistrzem :). To było bardzo ciekawe w sensie kulturowym, aczkolwiek odbiegało o moich wyobrażeń o praktyce buddyjskiej. Myślałem, że będziemy medytować według instrukcji bhante a potem analizować doświadczenia. Zasadniczo tak wyglądała praktyka z wszystkimi nauczycielami, których spotkałem. Warsztat z panem V. był inny. Z całym szacunkiem dla kultury tajskiej, różnorodności oczekiwań i poglądów, dla mnie był trudny do zniesienia.

Przed wszystkim, warsztat był głośny w sposób nieustający :). Taka formuła nie sprzyjała wyciszeniu i skupieniu. Forma kazania, w którym charyzmatyczny kaznodzieja hipnotyzuje niejako słuchaczy, wprowadzając ich w stany "instant insight" zawsze budziła mój sceptycyzm. Również pod względem doktrynalnym i merytorycznym było to wszystko nieco dziwne. Czym było to "serce?" Czym jest w starym buddyzmie "natura Buddy? " Czy naprawdę chodzi o to, że by imputować sobie błogie stany za pomocą sugestii i gimnastyki twarzy, jak zakupkę błyskawiczną? Wolalbym porównywać samathę i vipassanę w praniu.

Miałem wrażenie, że zamiast "Open your heart with a smile" mógłbym usłyszeć "praise the Lord", albo "Love Jezus". Alabama. Spoko, ale coś takiego nie kojarzy mi się z praktyką buddyjską. Nawet sadha to raczej zaangażowanie i wytrwałość, niż ślepa wiara. Bliższa jest mi sceptyczna podstawa mojego krótkotrwałego nauczyciela Dammajivy, który mówił zgromadzonym mnichom świeckim "Nie wiercie. Sprawdzajcie. Praktykujcie".

Zresztą Gautama mówił, jak sądzę, to samo.

I znów powtarzam, że to moje subiektywne odczucia, idiosynkrazje i oczekiwania. I subiektywny sarkazm. Nauczyłem się w sobotę, że jest więcej buddyzmów, niż w swej nerdowskiej naiwności mniemałem. Ktoś może cenić sobie takie żarliwe kazania, traktować buddyzm jak wiarę i religię. Spoko. Dla mnie to filozofia puszczenia i wglądu, dosyć bezlitosna, analityczna i "sucha". Nawet pustka nie jawi mi się tak prosto, jak bhante Vimokce. Cóż, może to różnica kulturowa i czegoś nie załapałem. Jeżeli mogę polobbować, to osobiście pragnąłbym na odosobnieniach innej proporcji. Więcej medytacji, doświadczenia i dyskusji, mniej kazania . Tak jak na Andersa raczej.

Wojciech Z.

*

Drodzy, było fantastycznie. Doskonała atmosfera i organizacja, świetnie, że to dopiero początek. Propsy za tłumaczenia. :)

Mikołaj B.

DHAMMA-DĀNA

Jednym ze sposobów propagowania wiedzy o buddyzmie Theravādy jest wydawanie książek napisanych przez znanych nauczycieli w tej tradycji, przetłumaczonych na język polski. Książki wydrukowane na papierze są rozdawane za darmo. Dhamma to Nauka Buddy, słowo „dāna” oznacza dawanie, dar, ofiara, szczodrość. Druk książek w całości pokrywa Fundacja, czyli po prawdzie wszyscy darczyńcy, którzy złożyli dotacje na rzecz Fundacji.

Wydawane książki będą w głównej mierze pozycjami przetłumaczonymi dzięki wysiłkowi osób zrzeszonych wokół portalu Sasana.pl. Ich wersje elektroniczne będą, jak obecnie, dostępne bezpłatnie do pobrania ze strony Sasana.pl.

1. „Podstawowa metoda medytacji” Drugie, poprawione wydanie książki Ajahn Brahmavamso, który w przystępny sposób omawia podstawy medytacji buddyjskiej, bazującej na oddechu. Książka ta wydana na papierze przez Fundację "Theravada" - wydrukowana i dostępna za darmo w ramach Dhamma-dāna.

Wydrukowanych zostało 500 egzemplarzy książki. Część przesłaliśmy naszym przyjacielom w Dhammie (np Stowarzyszeniu Przebudzeni.org, etc.) jak również rozdawaliśmy na organizowanych przez Fundację spotkaniach i warsztatach. Obecnie istnieje możliwość odbioru książki osobiście w trakcie coniedzielných spotkań medytacyjnych na Andersa 13/31 w godzinach od 17:30 do 19:30 (w każdą niedzielę). Jest też możliwość odbioru w Krakowie i Gdańsku. Po więcej informacji, należy zmailować na skrzynkę Fundacji (theravada.pl@gmail.com)

2. Dhammapada - Posiadamy jedne z ostatnich egzemplarzy Dhammapady, w tłumaczeniu Zbigniewa Beckera (na podstawie tłumaczenia z pālijskiego na angielski Acharya Buddhārakkhity), z wprowadzeniem Bhikkhu Bodhiego, z przedmową Krzysztofa Kosiora, wydaną w 1997 roku przez Misję Buddyjską "Trzy Schronienia" w Polsce (ul. Śląska 12/12, 70-432 Szczecin), wydrukowaną na Tajwanie przez The Corporate Body of the Buddha Educational Foundation.

Obecnie istnieje możliwość odbioru książki osobiście w trakcie coniedzielných spotkań medytacyjnych na Andersa 13/31 w godzinach od 17:30 do 19:30 (w każdą niedzielę).

Plany na rok 2014

1. "Paritta-pali" Sayadaw U Sīlananda (100 egz.)
2. "Dobre pytanie dobra odpowiedź" Shravasti Dhammika (500 egz.)
3. "Z każdym oddechem" Thanissaro Bhikkhu (500 egz.)

Plany na dalszą przyszłość:

1. "Purity of Heart" Thanissaro Bhikkhu
2. "Noble Strategy: Essays of the Buddhist Path" Thanissaro Bhikkhu
3. "The Karma of Questions: Essays on the Buddhist Path" Thanissaro Bhikkhu

CZTERY BRAHMAVIHARY - ODOSOBNIENIE

(14.10.2014 – 19.10.2014)

Odosobnienie medytacyjne z Ajahnem Dhammanando

Co będzie nauczanie: Podczas odosobnienia będziemy praktykować medytację Vipassana i Samatha w pozycji siedzącej, stojącej i chodzonej. Wykłady Dhammy będą dotyczyć czterech brahmavihār czyli niezmierności zwanych niekiedy „siedzibami niebiańskimi”, czyli dobroczynnymi stanami umysłu, bezgranicznymi medytacjami (tzn bez ograniczeń, bez wyróżniania, rozszerzającymi się na cały świat). Będą to miłująca dobroć (mettā), współczucie (karuṇā), współ-radość (muditā), zrównoważenie (upekkhā).

Kto będzie nauczał: Nauczycielem prowadzącym na odosobnieniu będzie Czcigodny Ajahn Dhammanando z klasztoru Amaravati w Wielkiej Brytanii. Biografię Ajahna można znaleźć na stronie: <http://theravada-pl.wikidot.com/wizyty-nauczycieli>

Kiedy: 14.10.2014 – 19.10.2014. Rozpoczynamy we wtorek zbiórką, kolacją i wprowadzeniem, właściwe odosobnienie zaczyna się w środę, kończymy w niedzielę o 12:00.

Gdzie: Nowica 21 koło Gorlic, województwo Małopolskie <http://nowica21.pl/Dojazd.html>. Odbierzemy Cię z Gorlic po wcześniejszym ustaleniu. Będzie też tworzona lista podwózkowa z różnych części Polski dla zainteresowanych. Z Krakowa do Gorlic jeżdżą busy i autokary co godzinę. <http://www.rda.krakow.pl/rda/#>

Koszt: Koszt ośrodka (sugerowana darowizna 425 pln) + dāna dla nauczyciela. dāna dla nauczyciela pokryje min. koszty transportu, wyżywienia (dowolna kwota, nadwyżka zostanie wykorzystana przy następnych odosobnieniach). Koszt ośrodka obejmuje nocleg i wyżywienie w trakcie retreatu. Organizatorzy - Fundacja „Theravada” nie pobierają żadnego wynagrodzenia za organizowanie odosobnienia.

Jak się zgłosić: Wyślij e-mail na adres: theravada.pl@gmail.com odpowiemy przesyłając w załączniku: formularz zgłoszeniowy, regulamin odosobnienia.

SPRAWOZDANIE FINANSOWE I MERYTORYCZNE FUNDACJI

Aby nie obciążać skrzynek mailowych Newsletterem podajemy linki do dokumentów Fundacji.
Kliknięcie w odnośnik przekieruje na stronę z odpowiednim sprawozdaniem:

- Sprawozdanie merytoryczne (2013) - [PDF](#)
- Sprawozdanie finansowe - bilans (2013) - [PDF](#)
- Sprawozdanie finansowe - informacja dodatkowa (2013) - [PDF](#)
- Sprawozdanie finansowe - rachunek wyników (2013) - [PDF](#)